

Dr hab. Leszek Zygmunt, prof. PUZ
(Państwowa Uczelnia Zawodowa
im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie)

Ciechanów, 28. 03. 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Doroty Żywczak
Biskup krakowski Jan Grotowic (ok. 1280-1347),
napisanej pod kierunkiem o. dr. hab. Tomasza Gałuszki OP, prof. UPJPII

W polskiej mediewistyce już od ponad 100 lat obserwuje się spore zainteresowanie postaciami biskupów, spośród których wielu doczekało się gruntownie opracowanych biografii. Do autorów młodego pokolenia podejmujących te zagadnienia należy też mgr Dorota Żywczak, która przygotowała monografię poświęconą jednemu z najwybitniejszych biskupów krakowskich późnego średniowiecza - Janowi Grotowi (Grotowicowi) herbu Rawa. Dodajmy, że Doktorantka jest również autorką ciekawego studium na temat monografii biograficznych polskich biskupów średniowiecznych, które pięć lat temu ukazało się na łamach "Naszej Przeszłości". W artykule tym wskazała ona na trudności, jakie niesie dziś pisanie biskupich biografii, o czym miałem okazję przekonać się sam, i dlatego z dużym zainteresowaniem przystąpiłem do lektury i napisania recenzji dysertacji doktorskiej Doroty Żywczak, zleconej mi przez Radę Dyscypliny Historia przy Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Recenzowana praca posiada jasno sprecyzowany temat oraz cel ("przedstawienie sylwetki Jana Grotowica w sposób kompleksowy, wielostronny i możliwie jak najpełniejszy"), poprzez zebranie w monografii rozproszonego materiału biograficznego dotyczącego wspomnianego biskupa, a także zaktualizowanie lub sprostowanie błędnych informacji biograficznych na jego temat w dotychczasowej literaturze przedmiotu (s. 12-13).

też metody jej pracy badawczej: indukcyjna analiza źródeł, dedukcyjna synteza oraz metoda porównawcza.

Dysertacja składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, oddzielnego fragmentu dotyczącego śmierci biskupa Grotowica i jego kultu pośmiertnego, zakończenia, charakterystyki osobowości Jana Grota oraz czterech aneksów i bibliografii. Spis treści zamieszczony na początku pracy odpowiada numerom stron poszczególnych jej części. Również stosowane w przypisach skróty są zgodne z zamieszczonym na początku wykazem skrótów (s. 6). Sama natomiast konstrukcja pracy (oparta na modelu problemowym, w pewnym oderwaniu od ścisłej chronologii) nie budzi zastrzeżeń. Jedyna sugestia z mojej strony dotyczy dwóch fragmentów końcowych noszących charakter apendyksów. Być może lepiej byłoby umieścić je razem, a więc po omówieniu śmierci biskupa Grotowica i jego kultu pośmiertnego zamieścić szkic psychologiczny na jego temat, a dopiero po nich zakończenie (podsumowanie) całej pracy, a następnie - tak jak jest obecnie - aneksy i bibliografię. Ale to tylko sugestia w razie dalszych prac zmierzających do opublikowania tej pracy. W aneksach Autorka w miejsce spotykanych w różnych biografiach biskupich itinerariów przedstawiła kalendarium życia Jana Grota. Przy braku dla tego okresu ksiąg wpisów czynności biskupich i wielu innych źródeł zabieg ten jest uzasadniony, tym bardziej, że itinerarium biskupa już wcześniej opracowała Anna Adamska, o czym Doktorantka wspomina we wstępie (s. 9). Ważne są również reprodukcje biskupich pieczęci, wraz z ich opisem (s. 277-278). Bardzo imponująco wypadła bibliografia zebrana na prawie 40 stronach, obejmująca - poza źródłami rękopiśmiennymi - blisko 200 wydawnictw źródłowych oraz 475 opracowań. Autorka włożyła wiele trudu w jej zestawieniu, ale wymaga ona jeszcze korekty i poprawek. Dla przykładu podam, że autor artykułu "Herezja Wolnego Ducha" to Janusz Trupinda, a nie Turpinda jak zapisano (s. 319). Na s. 322 przy publikacjach Jerzego Wyrozumskiego nie została zachowana kolejność

alfabetyczna (4 prace innych autorów rozbiły ciąg publikacji krakowskiego historyka). Zapewne to błąd komputerowy. Kolejność alfabetyczna zawiodła również przy zestawieniu prac Tomasza Graffa (s. 302 - artykuł T. Graffa i B. Wołyńca powinien być jako ostatni) oraz Macieja Zdanka (s. 323). Zwracam też uwagę, że mój tekst "Wizja odnowy Kościoła..." (s. 324) ukazał się tylko w języku niemieckim: Vision der Kirchenreform im Spiegel der polnischen Synodalstatuten um 1400, "Biuletyn Polskiej Misji Historycznej", 11 (2016), s. 209-236. Tłumaczenie tytułu na język polski Doktorantka zapewne zaczerpnęła ze strony internetowej "Biuletynu Polskiej Misji Historycznej", ale dostępny tam artykuł (w formacie PDF), jak i w wersji papierowej, ukazał się tylko i wyłącznie w języku niemieckim. Dodam, że w dwóch wersjach językowych "Biuletyn" był wydawany do 2009 r. (pięć pierwszych numerów). Przy ewentualnej publikacji pracy o biskupie Janie - do czego zachęcam - warto jeszcze raz przejrzeć bibliografię i te drobne błędy poprawić.

Przechodząc do szczegółowego omówienia pracy chciałem zauważyć, że we wstępie Autorka przedstawiła stan dotychczasowych badań nad osobą Grotowica, ze szczególnym podkreśleniem prac Mieczysława Niwińskiego, Anny Rybickiej (Adamskiej), Jana Wroniszewskiego, Adama Matuszka i innych, scharakteryzowała krótko wykorzystane źródła (w tym rękopisy przechowywane w Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej, Krakowskiej Kurii Metropolitalnej, Archiwum Diecezjalnego w Kielcach, Archiwum Cystersów w Mogile, Archiwum Klasztoru Sióstr Klarysek w Krakowie, Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie czy w Książnicy Cieszyńskiej, gdzie zachował się pochodzący z XV wieku kodeks zawierający odpis statutów synodalnych biskupa Grotowica), jak również podała cel i metodę pracy oraz jej konstrukcję. Pod względem formalnym wstęp nie budzi zastrzeżeń.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym "Droga do biskupstwa" (s. 18-60) mgr Dorota Żywczak omówiła kolejno: pochodzenie, krewnych oraz początki kariery duchownej Jana Grota, jego działalność polityczną do 1326 r. oraz okoliczności objęcia biskupstwa krakowskiego. Na szczególne podkreślenie zasługują ustalenia genealogiczne Autorki, w nawiązaniu do wcześniejszych badań Jana Wroniszewskiego i Andrzeja Marca, jak również - nigdy dotąd tak szeroko nie ukazanej - działalności politycznej przyszłego biskupa krakowskiego, między innymi w odniesieniu do polityki krzyżackiej Władysława Łokietka. Przy okazji Autorka prostuje błędną informację na temat rzekomego kościoła NMP w Kruszwicy (s. 28-29), podawaną wcześniej przez biografów Grotowica (Mieczysława Niwińskiego i Adama Matuszka), którą słusznie poddawał w wątpliwość przed laty Dariusz Karczewski, a także rozpowszechnioną w literaturze błędną identyfikację Jana Grota z pisarzem Władysława Łokietka Janem, późniejszym podkanclerzym krakowskim, a następnie kanclerzem krakowskim i łęczyckim oraz prepozytem św. Michała na zamku krakowskim (s. 31-32), na co już wcześniej zwrócili uwagę również Janusz Bieniak i Jan Wroniszewski. Co do studiów i wykształcenia Jana Grota byłbym bardziej śmiały w poglądach niż Autorka, która stwierdziła, że "Grotowic najprawdopodobniej ukończył studia i uzyskał tytuł magistra" (s. 26). Podobnie jak wcześniej Krzysztof Ożóg zwracam uwagę, że Jan Grot pojawił się z tytułem mistrza (sztuk wyzwolonych?) w aktach Kamery Apostolskiej 12 maja 1322 r. (MPV, t. 1, nr 140). Musiał więc mieć już wtedy ukończone studia, zapewne w Bolonii, jak przekazała tradycja. Czy mógł być uczniem Jana Calderiniego, jak twierdził przed wojną Stanisław Kot, a za nim Mieczysław Niwiński, o czym wspomina Autorka (s. 26)? W okresie studiów przed 1322 r. nie było to możliwe, gdyż Jan Calderini dopiero w 1326 r. obronił w Bolonii doktorat dekretów i wtedy rozpoczął wykłady, o czym piszą m.in. autorzy przywołanych przez mgr Dorotę Żywczak biogramów (przyp. 74). Być może w ustnej informacji przekazanej Mieczysławowi Niwińskiemu przez Stanisława

Kota nie chodziło o Jana Calderiniego tylko o słynnego Jana Andrzejowego ? Wtedy chronologia by pasowała. Nie można jednak wykluczyć, że Grotowic - podobnie jak niektórzy inni królewscy urzędnicy - uzupełniał swoje wykształcenie w dziedzinie prawa stopniowo, przy okazji różnych misji zagranicznych. Dlatego zwracam uwagę, że w Krakowie jego obecność poświadczona jest w czerwcu 1327 r., a wcześniej (1324) wraz z królem uczestniczył w rokowaniach polsko-krzyżackich w Brześciu Kujawskim. Miał więc czas, żeby w imieniu władcy udać się z misją zagraniczną, a także podjąć dalsze studia uzupełniające w dziedzinie prawa kościelnego (może już u nowo promowanego doktora Jana Calderiniego?), które jednak przerwał ze względu na nominację biskupią. To tylko sugestia, ale wzmiankę Jana z Czarnkowa o jego nominacji biskupiej w czasie pobytu w "studium bolońskim", słusznie poddaną krytycznej analizie przez Autorkę (s. 53-54), którą dość poważnie brała pod uwagę m. in. Zofia Kozłowska-Budkowa, potraktowałbym bardziej wiarygodnie (po co kronikarz miałby w sprawie nominacji biskupiej wymyślać aż taki scenariusz ?). Swoją drogą widać, jak w podobnych kwestiach pomocne staje się dokładnie zestawione itinerarium. Natomiast znaczącym osiągnięciem recenzowanej tu pracy są całościowo przeanalizowane przez Autorkę okoliczności objęcia biskupstwa przez Jana Grota. Co prawda Doktorantka podkreśla, że okoliczności te "nadal pozostają niezupełnie wyjaśnione" (s. 258), ale jej domysły co do powodów, dla których jego poprzednik Nanker został przeniesiony do Wrocławia i gdzie udał się on bardzo niechętnie, a także na temat roli króla Władysława w tej translokacji oraz dążeń samego Grotowica do szybkiego i nieodwołalnego usankcjonowania jego nowej godności, uważam za przemyślane i warsztatowo dojrzałe.

W rozdziale drugim zatytułowanym "Pasterz i rządcą diecezji krakowskiej" (s. 61-117) Autorka skupiła się na działalności gospodarczej, fundacyjnej i ustawodawczej biskupa Jana, a także jego kancelarii. Opisana aktywność

gospodarcza biskupa krakowskiego, do tej pory w bardzo niewielkim stopniu poruszana przez badaczy, a jednak dobrze oświetlona źródłowo, ukazuje jak wiele troski Jan Grot przykładał do powiększenia dochodów ze stołu biskupiego, ale również do lokowania nowych wsi, kolonizacji obszarów na terenie diecezji krakowskiej oraz rozwoju sieci parafialnej. Widać sprawy materialne były dla niego niemniej ważne jak jego kariera kościelna czy polityczna. Na uwagę zasługują ponadto starania ordynariusza o stan krakowskiej katedry oraz innych kościołów (niektórych sam był fundatorem). Jak pisze Autorka najnowsze wyniki badań Jakuba Adamskiego i Piotra Pajora nad budową gotyckiej katedry w Krakowie pozwalają uchwycić pewne niuanse w samej strukturze katedry, które można bezpośrednio powiązać z wydarzeniami z biografii Grotowica (s. 86). Z kolei jego wiedza w dziedzinie prawa kościelnego, a także obycie z prawem i praktyka kancelaryjna, pozwoliły mu na zorganizowanie sprawnie działającej kancelarii biskupiej, o której już wcześniej pisała Anna Rybicka (Adamska). Nawiązując do tych badań Doktorantka do 42 wystawionych przez Grotowica dokumentów (w tym jednego razem z kapitułą katedralną), będących już wcześniej przedmiotem analizy utrechckiej badaczki, dodała jeszcze jeden dyplom z 1345 r., zawierający klątwę rzuconą na księcia oświęcimskiego Jana za zabór dóbr opactwa cystersów w Mogile. Wiele uwagi Doktorantka poświęciła też analizie statutów kapitulnych i statutów diecezjalnych Grotowica. W tym drugim wypadku wskazała na szerzej nieznaną do tej pory odpis statutów z 1331 r. pochodzący z piętnastowiecznego rękopisu, przechowywanego dziś w Książnicy Cieszyńskiej (s. 13, 106), co uważam za ważny wkład do badań nad polskim ustawodawstwem synodalnym późnego średniowiecza. Przy analizie poszczególnych norm synodalnych (s. 107-110) wskazałbym jednak na potrzebę większego wykorzystania w przypisach - nawiązującej wprost do statutów Grotowica - pracy ks. Jana Fijałka "Życie i obyczaje średniowiecznego kleru", o której tylko ogólnie Autorka wspomina, a także kilku innych publikacji z

odniesieniem do statutów krakowskich z 1331 r. w kwestii samowolnych migracji kleru (B. Wojciechowska, Duchowni włóczędzy w świetle ustawodawstwa synodalnego metropolii gnieźnieńskiej, [w:] Samotrzeć, w kompanii czy z orszakiem?, Warszawa 2012, s. 53-67), przebywania i zabaw duchownych w karczmach (L. Zygmunt, Duchowni i taberny w średniowiecznej Polsce, "Documenta Pragensia", t. 25, Praha 2007, s. 69-98), odpowiedniego stroju kleryckiego (S. Konarska-Zimnicka, "Nie szata zdoobi człowieka". Polskie statuty synodalne w walce o skromność ubioru duchownych, [w:] Ecclesia semper reformanda, Kraków 2013, s. 443-464), a także celibatu oraz utrzymywania konkubin (W. Wójcik, Prawo celibatu w średniowiecznej Polsce, "Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 5/1958, z. 4, s. 55-82; A. Krawiec, Seksualność w średniowiecznej Polsce, Poznań 2000). Idąc za znanymi w środowisku mediewistów sugestiami Krzysztofa Ożoga określenie pieczęci "Akademii Krakowskiej" (s. 88) - jeżeli chodzi tu o pieczęć z czasów Władysława Jagiełły lub inną pieczęć uniwersytecką z XV wieku - sformułowałbym raczej jako "pieczęć Uniwersytetu Krakowskiego".

W kolejnym rozdziale pracy (s. 118-165) Autorka omówiła relacje biskupa Grotowica z innymi duchownymi, a w szczególności z przedstawicielami polskiego episkopatu, duchowieństwem diecezjalnym oraz zakonami, w tym również z zakonami żeńskimi. Czy więc - biorąc pod uwagę kwestie prawno-kanoniczne - tytuł tego rozdziału pod względem formalnym nie brzmiałby lepiej: Relacje z innymi duchownymi i zakonami? Chciałem podkreślić, że udało się Autorce przede wszystkim zweryfikować dawne twierdzenie Mieczysława Niwińskiego, że Jan Grot pozostawał w pewnym odosobnieniu względem pozostałych polskich biskupów. O ile rzeczywiście trudno spodziewać się jakiegóż bliższej jego współpracy z biskupem wrocławskim Nankerem, o tyle z innymi hierarchami nie było chyba trudno nawiązać bardziej bliskich więzów, chociażby we wspólnej polityce wspierającej Władysława

Łokietka i Kazimierza Wielkiego w ich stosunkach z zakonem krzyżackim. Wyjątkowo bliskie więzy łączyły biskupa Grotowica z biskupem wrocławskim Maciejem z Gołańczy. Całkiem dobrze układała się współpraca biskupa krakowskiego z miejscową kapitułą katedralną, a szczególnie - jak pisze Doktorantka - z Bodzantą z Wrześni, Marcinem z Krakowa, Piotrem z Opatowa, Frowinem z Nowego Sącza i Jakubem Grotowicem (s. 260). Nieco inaczej wyglądały stosunki z niższym duchowieństwem, a zwłaszcza z plebanami, kiedy w 1338 r. zebrali oni dziesięcinę na planowaną wyprawę krzyżową, która jednak nie doszła do skutku, a zebrane ofiary nie zostały im przez biskupa zwrócone. Z kolei wśród zakonów bliscy byli biskupowi zwłaszcza cystersi i dominikanie, o czym świadczą zachowane dokumenty - podkreślam, że Autorka z pomocą Promotora, odwołała się również do zasobów Tajnego Archiwum Watykańskiego - natomiast nieco inaczej wyglądała współpraca biskupa z krakowskimi klaryskami, z którymi toczył on spór o dziesięciny. Być może w tej części można było nieco więcej napisać na temat innych zakonów diecezji krakowskiej.

Rozdział czwarty pracy (s. 166-210) dotyczy stosunków biskupa krakowskiego z papiestwem. Dość przekonująco Autorka ukazała w nim stosunek biskupa Grotowica do kolejnych papieży: Jana XXII, Benedykta XII i Klemensa VI. Szczególnie ważne są tu jej uwagi na temat pobytu biskupa Grotowica w Awinionie (1340/1341), a zwłaszcza jego starań o utworzenie w Krakowie metropolii kościelnej, czego świadectwem jest do dziś używany przez arcybiskupów (wcześniej biskupów) krakowskich racjonał (s. 176-177). Dość dużo uwagi poświęciła też stosunkowi biskupa do rezydujących przeważnie w Krakowie kolektorów papieskich. Z jednym z nich, Piotrem z Alwerni, biskup toczył spór w sprawie kanonii i prebendy przy kolegiacie św. Floriana na Kleparzu. Natomiast zupełnie inaczej wyglądały jego stosunki z kolejnym z kolektorem, Galhardem z Carcés, którego był pomocnikiem (1343/1344).

Szczególne istotnym zagadnieniem podjętym w tym rozdziale są początki inkwizycji papieskiej na ziemiach polskich i w diecezji krakowskiej, które przypadły na okres rządów biskupa Jana Grotu. Autorka - idąc tu za wcześniejszymi pracami i ustaleniami m. in. Pawła Krasa, o. Tomasza Gałuszki, Macieja Zdanka oraz innych historyków - przypomniała, że niedostatek źródeł nie pozwala na rozstrzygnięcie, czy w pierwszej połowie XIV wieku działali w diecezji krakowskiej biskupi inkwizytorzy, natomiast nie ma wątpliwości, że działali na tym terenie inkwizytorzy papiescy, m.in. Stanisław z Bochni i Stanisław z Krakowa (s. 204). Natomiast Doktorantka - tak jak jej Promotor - wykluczyła z katalogu krakowskich inkwizytorów Henryka Harrera, którego "Traktat przeciw begardom", powstały w środowisku praskim, ale z inicjatywy krakowskich dominikanów, został dedykowany biskupowi krakowskiemu Janowi i duchownym z jego otoczenia, i miał zwrócić uwagę na problem zagrożenia herezją, którego być może nie byli w stanie dokładnie naświetlić biskupowi krakowscy dominikanie. Sam natomiast biskup Grotowic w 1329 r. w sposób uroczysty dopełnił w katedrze nakazanego przez papieża odczytania ekskomuniki Michała z Ceseny, natomiast można dopatrywać się braku jego większego zainteresowania ruchami heretyckimi jako potencjalnie zagrażającymi podległej mu diecezji (s. 262).

W ostatnim rozdziale mgr Dorota Żywczak skupiła się na ukazaniu Jana Grotu jako polityka i dyplomaty. Jak słusznie zauważyła sylwetka polityczna Grotowica kształtowała się jeszcze w okresie przed objęciem biskupstwa krakowskiego, kiedy znajdował się on w otoczeniu Władysława Łokietka, a także w jego imieniu uczestniczył w różnych misjach. Szczególnie istotne w tym zakresie były sprawy krzyżackie, gdyż wśród badaczy panuje całkowita zgodność co do nieprzejednanej wrogości Jana Grotu względem Krzyżaków, czym wyróżniał się spośród innych członków polskiego episkopatu (s. 221). Jako prawnik był on zaangażowany w przygotowanie i przebieg polsko-

krzyżackiego procesu warszawskiego z 1339 r. Zeznawał na tym procesie jako świadek, a ponadto przygotował transumpt wyroku procesu polsko-krzyżackiego z 1321 r. Mimo konfliktu z królem Kazimierzem Wielkim to on właśnie - jako dyplomata królewski - starał się na dworze papieskim w Awinionie o zatwierdzenie wyroku z 1339 r., który jednak ostatecznie nie uzyskał mocy prawnej. To była dla biskupa krakowskiego porażka polityczna, która spowodowała, że od tamtej pory wycofał się on z życia politycznego (s. 246). Chciałem podkreślić, że jego ocenę jako polityka Doktorantka dokonała z uwzględnieniem opinii innych historyków, m.in. Stanisława Szczura, Jana Wroniszewskiego, Andrzeja Marca, Zdzisława Kaczmarka czy Heleny Chłopockiej (s. 245-246), kolejny raz wykazując się znajomością dotychczasowej literatury przedmiotu.

W końcowym fragmencie dysertacji mgr Dorota Żywczak opisuje śmierć biskupa Jana Grota, a także pamięć o nim podtrzymywaną przez jego współrodowców. Omawia też kwestię jego kultu, który rozwinął się w związku z ekshumacją jego szczątków w 1522 r. Zakończenie pracy (s. 258-263) zawiera podsumowanie ważniejszych wniosków wypływających z omawianych rozdziałów. Pod względem formalnym - podobnie jak wstęp - nie budzi ono zastrzeżeń. Szczególnie ciekawa wydaje się charakterystyka osobowości bohatera rozprawy doktorskiej (s. 264-268), który w świetle analizy źródeł dokonanej przez Autorkę jawi się jako osoba nieustępliwa, niecierpliwa i gwałtowna, o cechach charakterystycznych dla choleryka, a do tego dumna, ambitna, uparta, zorientowana na sprawy materialne, ale za to realistycznie patrząca na życie. Ile w tak złożonej osobowości było miejsca na sprawy duchowe ? Dość złożona osobowość Jana Grota nie stała jednak na przeszkodzie, aby po kilku wiekach widzieć w nim człowieka świętego. Być może przed ukazaniem się pracy drukiem warto jeszcze raz ten obraz człowieka

gdyż jej praca spotka się z dużym zainteresowaniem w kręgu polskich mediewistów i historyków Kościoła.

Podsumowując, stwierdzam, że oceniany maszynopis spełnia formalne, merytoryczne i metodologiczne wymagania stawiane dysertacjom doktorskim. Tym samym praca spełnia wymagania określone w art. 13 Ustawy o stopniach i tytułach naukowych z 14 marca 2003 r. z późniejszymi zmianami, i dlatego wnioskuję, aby mgr Dorota Żywczak została dopuszczona do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.

